



Bartłomiej Grzegorz Sala

**W GÓRACH
PRZEKŁĘTYCH
Wampiry Alp,
Rudaw, Sudetów,
Karpat i Bałkanów**

BOSZ





Bartłomiej Grzegorz Sala



W GÓRACH PRZEKLĘTYCH Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów

ilustracje

Justyna Sokołowska



BOŚZ



BOSZ Szymanik i wspólnicy sp. jawna
ul. Przemysłowa 14, 38-600 Lesko
tel. +48 13 469 90 00
biuro@bosz.com.pl
www.bosz.com.pl

W książce użyto kroje pism: Adagio Serif, Merlo Grotesque oraz Skuul

*Lecz wprzód zostaniesz na ziemi upiorem;
I trup twój, z grobu wyłaząc wieczorem,
Pójdzie nawiedzać krainę rodzinną,
Powinowatych spijać krew niewinną.
Tam, na rodzeństwo własne zajuszony,
Wyssiesz krew swojej siostry, córki, żony;
Ścierw twój zasilisz cudzym życia źródłem,
Chciwie pić będziesz, brzydząc się napojem.*

George Byron, Giaur

SPIS TREŚCI

WSTĘP**Upiory, strzygonie, zmory i wampiry – str. 8****ROZDZIAŁ I****Myślęta – str. 14**

Czechy w pierwszej połowie XIV wieku

Myślęta wstaje z grobu

Ojciec Antoine Augustin Calmet i jego dzieło

ROZDZIAŁ II**Brodka Duchaczowa – str. 18**

Ziemia kłodzka w pierwszej połowie XIV wieku

Brodka Duchaczowa – wampirzyca z Lewina Kłodzkiego

Kościół w Lewinie Kłodzkim

ROZDZIAŁ III**Zmora – str. 22**

Zmora grasuje w Siedlęcinie

Warowna wieża mieszkalna w Siedlęcinie

ROZDZIAŁ IV**Wampir z Bolkowa – str. 28**

Śląsk na przełomie XVI i XVII wieku

Bolków gnębiony przez wampira

Zamek w Bolkowie

ROZDZIAŁ V**Hrabina Elżbieta Batory – str. 34**

Węgry na przełomie XVI i XVII wieku

Elżbieta Batory i jej zbrodnie

Odkryta tajemnica

Wampirzyca z Czachtic

Zamek Czachtice

Zamek Sárvár

Sława Krwawej Hrabiny

ROZDZIAŁ VI**Jure Grando – str. 42**

Istria w drugiej połowie XVII wieku

Kring w mocy Jurego Grando

Jure Grando między sławą a zapomnieniem

ROZDZIAŁ VII**Wampir z Mykonos – str. 48**

Mykonos na przełomie XVII i XVIII wieku

Joseph Pitton de Tournefort na Mykonos

Wampir z Mykonos, czyli z dziejów hysterii

Dzieło Tourneforta

ROZDZIAŁ VIII**Georg Eichner – str. 52**

Śląsk na początku XVIII wieku

Georg Eichner wstaje z grobu

ROZDZIAŁ IX**Petar Blagojević – str. 56**

Serbia w pierwszej połowie XVIII wieku

Petar Blagojević prześladowuje Kisilovą
Sława wampira z Kisilovej

ROZDZIAŁ X

Arnaut Pavle – str. 62

Arnauta Pavle doświadczenia z wampirami

Arnaut Pavle – wampir z Medvedy

Ponura sława Arnauta Pavle

ROZDZIAŁ XI

Milica – str. 66

Milica, czyli horror wraca do Medvedy

Serbskie wampiry na ustach Europejczyków

ROZDZIAŁ XII

Filinnion – str. 70

Flegon z Tralles i historia Filinnion

Korynt

Świt literatury gotyckiej

Goethe i *Narzeczona z Koryntu* – Filinnion pierwszym wampirem literackim

ROZDZIAŁ XIII

Lord Ruthven – str. 78

Lord Patrick Ruthven

George Byron

Wampir rodzi się w Villa Diodati

Lord Ruthven grasuje na Bałkanach

Ateny

Lord Ruthven podbija Europę

ROZDZIAŁ XIV

Wampir Morlacki – str. 90

Chorwacja na początku XIX wieku

Guzla Prospera Mérimée

Konstantyn Jakubowicz i Wampir Morlacki

Aleksandra Puszkina *Pieśni zachodnich Słowian*

ROZDZIAŁ XV

Wampir z Tomic – str. 96

Galicja w pierwszej połowie XIX wieku

Wampir nawiedza Tomice

Dziedzic wampirem?

ROZDZIAŁ XVI

Wampir z Bystrego – str. 102

Wampirzyca prześladowuje Bystre

Oskar Kolberg i jego dzieło

ROZDZIAŁ XVII

Gorcza – str. 106

Serbia w drugiej połowie XVIII i w XIX wieku

Aleksiej Konstantinowicz Tołstoj i *Rodzina wilkołaka*

Gorcza – potężny wampir i twórca wampirów

ROZDZIAŁ XVIII

Książę Kostaki Brancovan – str. 114

Mołdawia i Wołoszczyzna w XVII wieku

Konstantyn II Brâncoveanu
Brâncoveni – kolebka Konstantyna II Brâncoveanu
Pałac w Mogoșoai
Monaster Horezu
Cerkiew Świętego Jerzego Nowego w Bukareszcie
Mołdawia i Wołoszczyzna w XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku
Alexandre Dumas i *Biesiada widm*
Książę Kostaki Brancovan – wampir z mołdawskich Karpat

ROZDZIAŁ XIX

Azzo von Klatka – str. 128

Tajemniczy nieznajomy
Azzo von Klatka, czyli historia wampira z Karpat

ROZDZIAŁ XX

Hrabianka Mircalla von Karnstein (Carmilla) – str. 134

Joseph Sheridan Le Fanu i *Carmilla*
Losy hrabianki Mircalli von Karnstein
Carmilla – najśłynniejsza z wampirzyc
Upiorna Styria

ROZDZIAŁ XXI

Sava Savanović – str. 142

Sava Savanović – największy wampir serbskiego folkloru
Sava Savanović – największy wampir serbskiej literatury
Stary młyn w Zarożju
Sava Savanović wiecznie żywy

ROZDZIAŁ XXII

Książę Borys Liatukin – str. 148

Rumunia w drugiej połowie XIX wieku
Bułgaria w drugiej połowie XIX wieku
Marie Nizet i *Kapitan wampir*
Książę Borys Liatukin prześladowa Rumunię i Bułgarię

ROZDZIAŁ XXIII

Hrabia Vardalek – str. 156

Prawdziwa historia wampira Erica Stenbocka
Hrabia Vardalek – groźny i wrażliwy wampir ze Styrii

ROZDZIAŁ XXIV

Hrabia Dracula – str. 162

Wołoszczyzna w pierwszej połowie XV wieku
Wład II Dracul i jego synowie
Burzliwe życie Włada III Palownika – Draculi
Opowieści o Draculi
Sighișoara i dom rodzinny Draculi
Stary Dwór w Bukareszcie
Târgoviște – dwór hospodarski i wieża Zachodzącego Słońca
Zamek Poenari
Braszków
Zamek w Wyszehradzie
Zamek Królewski w Budapeszcie
Hunedoara – zamek Corvinilor

Kościół farny w Mediaș
Monaster Snagov
Węgry w drugiej połowie XIX wieku
Tajemnicza Transylwania
Dracula Brama Stokera – narodziny wampira
Przełęcz Tihuța (Borgo)
Od węgierskiej do rumuńskiej Transylwanii
Dracula – wampir wszech czasów
Transylwania – kraina wampirów
Zamek Bran

ROZDZIAŁ XXV

Wampir z Amărăști – str. 206

„Ion Creangă” i rumuńskie wampiry
Wampirzyca grasuje w Amărăști

ROZDZIAŁ XXVI

Ioana Marta – str. 208

Ioana Marta prześladowa Văgiulești
Rumuńskie wampiry w brytyjskiej prasie

ROZDZIAŁ XXVII

Hrabina Dolingen – str. 210

Noc Walpurgi
Bawaria na przełomie XIX i XX wieku
Bram Stoker i *Gość Draculi*
Hrabina Dolingen – wampirzyca ze Styrii, wampirzyca z Bawarii

ROZDZIAŁ XXVIII

Graf Orlok – str. 218

Órdög – węgierski demon
Ordog, vrolok, Orlok
Karpaty w latach 20. XX wieku
Friedrich Wilhelm Murnau i *Nosferatu – symfonia grozy*
Graf Orlok sieje terror od Transylwanii po Wisborg
Zamek Orawski
Dzieło zniszczone, dzieło ocalone
Graf Orlok powtórnie uśmiercony
Legenda Maxa Schrecka – aktor czy wampir?

ZAKOŃCZENIE

Upadek wampira – str. 228

ANEKS

Chronologia i genealogie – str. 232

Wampirza chronologia
Hospodarowie Wołoszczyzny
Uproszczone genealogie Włada III Palownika
Uproszczona genealogia Patryka Ruthvena
Uproszczone genealogie Elżbiety Batory
Uproszczona genealogia Konstancyi II Brâncoveanu
Wybrana literatura

R

W GÓRACH PRZEKLĘTYCH
Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów

WSTĘP

UPIORY, STRYŻGONIE, ZMORY I WAMPIRY

Wbrew temu, co twierdził Adam Mickiewicz, postać wampira nie jest jakąś szczególną specyfiką słowiańskich wyobrażeń, nie miał też racji Jules Michelet, nazywając wątek wampiryczny „wstrętną myślą słowiańską”. Powstający z grobu trup – upiór, dręczący żywych, odżywiający się ich ciałem, krwią lub innymi płynami fizjologicznymi, a czasem po prostu mordujący swoje ofiary – należy bowiem do najbardziej uniwersalnych motywów ludzkości, o czym świadczą starogreckie *empuzy*, rzymskie *lamie*, tureckie *wardulacha*, arabskie *gule* czy inne tym podobne istoty z niemal każdego zakątka świata. Najstarsze pochówki antywampiryczne znane są już z czasów przedhistorycznych. Polegały na obcięciu głowy zmarłego bądź dokonaniu innych zabiegów rytualnych na jego ciele, ponieważ lękano się, aby nie powrócił on z zaświatów.

Postać wampira w kształcie, jaki dominuje w ludzkich wyobrazeniach od XVIII–XIX wieku, pozostaje w niewątpliwym związku z folklorem greckim, rumuńskim, a zwłaszcza słowiańskim, jest jednak wynikiem skomplikowanej ewolucji. Geneza i dzieje wampira obfitują w niejasności, o które spory wiodły całe pokolenia uczonych. Nie będziemy tych kwestii szczegółowo rozstrząsać, ograniczając się jedynie do najważniejszych uwag.

Wstające z grobu, ożywione nieczystą siłą zwłoki nazywano pierwotnie w Polsce wymiennie *upiozem* i *wąpierzem*. Czesi znali tę postać jako *upira*, Rusini – *upyra*, a Słowianie Południowi – *wampira*. Pochodzące z Bałkanów wersje owego groźnego miana przedostały się do mowy niemieckiej, która ma szczególnie zasługi w rozpowszechnieniu leksemu *Vampir* w różnych językach. Wywarła ona prawdopodobnie wpływ także na ostateczne ukształtowanie się brzmienia współczesnego polskiego słowa *wampir*. O ile dawny wąpiez był tożsamy z każdym rodzajem wstającego z grobu upiora, o tyle nowożytny wampir kojarzy się już z jego specyficznym typem, wysysającym krew żywych (choć początkowo wampiry równie chętnie piły osocze, co po prostu dusiły swoje ofiary). Ten nowy wampir wywodzi się od posiadającego antyczną genezę upiora, w zależności od płci nazywanego *strygą* lub *strygoniem*. To groźne imię wywodzi się od łacińskiego *strix*, *striges* = „sowa”, „sowy”, bowiem owe straszliwe istoty (opisywane m.in. przez Owidiusza w poemacie *Fasti*) potrafiły przybierać postać nocnych ptaków, by tym łatwiej pić krew śmiertelników. W tradycji antycznej strzygi były rodzajem czarownic, odkąd jednak zaczęto je utożsamiać z ożywającymi zmarłymi obojga płci, można w zasadzie postawić znak równości pomiędzy nimi a wampirami.

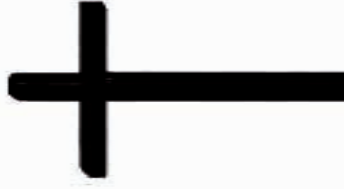
Znane na Bałkanach i Słowiańszczyźnie strzygi i strygonie, potrafiące czasem latać w postaci ptasiej, a niekiedy także i innej, wstawały z grobu, prześladowały żywych, ale – jak zaświadcza podania m.in. z Jury Krakowsko-Częstochowskiej

18

W GÓRACH PRZEKLĘTYCH
Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów

ROZDZIAŁ II

BRODKA DUCHACZOWA





ZIEMIA KŁODZKA W PIERWSZEJ POŁOWIE XIV WIEKU

Ziemia kłodzka otoczona licznymi grupami górskimi Sudetów, oddzielającymi ją od Śląska, Czech i Moraw, od zarania państwowości polskiej i czeskiej stanowiła przedmiot rywalizacji Piastów i Przemyślidów. Ostatecznie w pierwszej połowie XII wieku Bolesław III Krzywousty zrzekł się jej na rzecz Pragi. Mimo to pod koniec XIII stulecia Henryk IV Prawy zdołał na pewien czas ustanowić swe rządy w Kłodzku.

W pierwszej połowie XIV wieku król Czech Jan I Luksemburczyk dwukrotnie oddawał ziemię kłodzką w lenno innym Piastom śląskim, zachowując swoje prawa zwierzchnie. Najpierw w latach 1327–1335 dzierżył ją Henryk VI wrocławski, a następnie w 1336 roku władzę nad górną częścią zlewiska Nysy Kłodzkiej otrzymał Bolko II ziębicki. Śmierć księcia w 1341 roku sprawiła, że ziemia kłodzka na trwałe znalazła się pod bezpośrednim władaniem Korony Świętego Wacława. Pod względem administracji kościelnej nieprzerwanie należała do diecezji praskiej.

BRODKA DUCHACZOWA – WAMPIRZYCA Z LEWINA KŁODZKIEGO

Niewiele później od Mysłęty pojawił się pierwszy wyrazisty wampir Sudetów. Miała nim być żona garncarza Duchacza imieniem Brodka, zapisywanym także jako Bródka i Brotka. Duchaczowie żyli w Lewinie Kłodzkim, podówczas znanym jako Lewinice. Położona pomiędzy Wzgórzami Lewińskimi a Górami Orlickimi miejscowość stała się sceną upiornych wydarzeń w 1344 lub 1345 roku. O Brodce Duchaczowej po raz pierwszy pisał szesnastowieczny czeski kronikarz, ksiądz Václav Hájek, w swojej *Kronice czeskiej (Kronika česká)*. Później wampirzyca stała się bohaterką sudeckich legend, które do pierwotnego przekazu dodawały nowe szczegóły.

Brodka Duchaczowa była czarownicą i ponoć miała konszachty z diabłem. Miejscowy ksiądz, do którego dochodziły podobne pogłoski, postanowił dokonać nad nią egzorcyzmów. Brodka unikała spotkania z nim, w końcu jednak przypadkowo natknęła się na duchownego, a ten natychmiast przystąpił do stosownych modłów i rytuałów. Duchaczowa zmarła już następnego dnia, a że uznano ją za czarownicę, więc pochowano ją na rozstaju dróg.

Rychło rozpoczęło się jej drugie życie. Brodka Duchaczowa wstawała z grobu, przybierając postać własną, innych osób lub ziejącej ogniem krowy. Terroryzowała Lewin i okoliczne wioski, straszyla i uśmiercała napotkanych ludzi. Gdy ktoś zemdlał z przerażenia, wampirzyca skakała po nim, aż wyzionął ducha. Zastraszeni mieszkańcy wykopali zatem zwłoki upióra, a ich oczom ukazało się nienaruszone ciało czarownicy. Co więcej, w ustach zmarłej znajdował się na wpół zżarty czepiec, który w dniu pogrzebu okrywał jej głowę. Zwłoki przebito dębowym kołkiem, a z trupa wylało się tyle krwi, ile posiada żywy człowiek.

Niewiele to pomogło – wampirzyca nadal gnębiła okolicę. Postanowiono więc ponownie odkopać zwłoki i wydać je na pastwę ognia. Tym razem okazało się,



że zmarła trzyma w dłoni wyciągnięty z ciała kołek. Wobec tego przerażającego dowodu mocy wampira czym prędzej przystąpiono do spalenia przeklętego ciała. Jednak ogień wciąż przygasał i nie dawało się go rozniecić. Stare, doświadczone kobiety poradziły więc, aby na podpałkę użyć gontu z dachu kościoła. Dopiero wtedy buchnęły płomienie, trawiąc ciało Brodki Duchaczowej. Od tej pory Lewin Kłodzki i okoliczne wioski były wolne od wampirzycy.

Brodka Duchaczowa jest najstarszym tej rangi wampirem Sudetów, głęboko osadzonym w folklorze ziemi kłodzkiej. Warto zwrócić uwagę na jej nieprzeciętną moc, skoro – podobnie jak w przypadku Myśłety – nie potrafiło jej uśmiercić wbicie w serce kołka, ponadto nawet spalanie zwłok nie przychodziło łatwo, dopóki nie użyto drewna z poświęconego miejsca – kościoła. Być może niezwykłą potęgą wampirzycy była pokłosiem jej wcześniejszego życia jako bratającej się z siłami nieczystymi czarownicy.

Brodka Duchaczowa uśmiercała swoje ofiary w sposób dość nietypowy, skacząc po nich z pełną sadyzmu furią. Jednak pełne krwi ciało wampirzycy z Lewina Kłodzkiego sugeruje, że musiała ją wysysać z żywych. Intrygujące są również zdolności Brodki do swobodnego przybierania różnych postaci. Upodabnianie się do innych osób czynią z niej wampira dość wyjątkowego i posiadającego szczególną moc. Natomiast przybieranie postaci ziejącej ogniem, straszliwej krowy nie ma w ogóle swojego odpowiednika. Choć krowa w żaden sposób nie zalicza się do istot nocnych, wyraźnie zostaje w tym przypadku podkreślona zdolność wampirów do wcielania się w postaci zwierząt, niezwykle mocno później w literaturze eksponowana.

KOŚCIÓŁ W LEWINIE KŁODZKIM

Okoliczności unicestwienia Brodki Duchaczowej i jej upiornej mocy sprawiają, że najbardziej związanym z nią miejscem pozostaje kościół w Lewinie Kłodzkim. Rzeczywiście, drewniana świątynia w Lewinicach istniała już w XIII lub XIV wieku, a po raz pierwszy wzmiankowana była w 1340 roku. Zatem w latach 1344–1345 bez wątpienia można było pozyskać z niej gont. Z lat 1340–1350 znany jest proboszcz Johan, którego można utożsamiać z wymienionym w opowieści o Brodce duchownym. Tutejsza parafia należała do diecezji praskiej, podniesionej właśnie w 1344 roku (!) do rangi archidiecezji.

W czasie piętnastowiecznych wojen husyckich lewiński kościół był kilkakrotnie niszczone i palony. W miejscu drewnianego kościoła w 1576 roku powstała murowana świątynia renesansowa. W 1697 roku barokowej przebudowy dokonał Melchior Neumann, natomiast hełm wieży i zakrystia pochodzą z XVIII wieku, podobnie jak znajdująca się obok plebania. We wnętrzu świątyni warto zwrócić uwagę na rzeźbioną ambonę z 1691 roku – dzieło Sebastiana Flackera – oraz dwa ołtarze z 1773 roku autorstwa Heinricha Hartmanna. Położony na wzgórzu nad miastem kościół, otoczony murem ze strzelnicami, był jedyną obronną budowlą pozbawionego obwarowań Lewina Kłodzkiego.

34

W GÓRACH PRZEKŁĘTYCH
Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów

ROZDZIAŁ V

HRABINA ELŻBIETA BATORY



WĘGRY NA PRZEŁOMIE XVI I XVII WIEKU

XVI stulecie wstrząsnęło posadami potężnej niedawno monarchii węgierskiej. Straszliwa klęska w bitwie z Turkami Osmańskimi pod Mohaczem w 1526 roku przyniosła śmierć królowi Ludwikowi II Jagiellończykowi i kwiatowi mądziarskiego rycerstwa. Tron przypadł Ferdynandowi I z rodu Habsburgów, któremu opozycja przeciwstawiła „króla narodowego” – Jana I Zápolyę. Mohacka katastrofa, dwukrólewie i przeciągająca się, przerywana układami, wojna domowa osłabiły i wyniszczyły kraj, na którego obszarze ścierały się interesy austriackie i osmańskie.

Ostatecznie po kilkudziesięciu latach zamętu nastąpił rozpad Korony Świętego Stefana na trzy odrębne obszary. W pamiętającej świetność dawnych władców Budzie i na dużej części Wielkiej Niziny Węgierskiej usadowili się osmańscy zaborcy. Królestwo Węgier pozostało przy Habsburgach, ale ograniczało się do wąskiego pasa ziem zachodnich i północnych – od Adriatyku po Górne Węgry (Słowację), za stolicę mając Preszburg (węg. Pozsony), przez Słowaków nazywany Prešporkiem (dziś Bratysława). Natomiast Siedmiogród otrzymał status oddzielnego księstwa o wewnętrznej samorządności, podlegającego jednak zwierzchnictwu sułtana. Po śmierci Jana II Zygmunta i wygaśnięciu Zápolyów jego władcy byli obierani lub wskazywani przez Istanbuł. Tyle pozostało z potężnej nie tak dawno monarchii. Habsburgowie – legalni i prawowici władcy okrojonego Królestwa Węgier, symbolizujący ciągłość państwową, prowadzili z Wiednia politykę centralistyczną, wskutek której Węgry, pozostające w unii z Austrią, coraz bardziej stawały się jej nieformalną prowincją. Madziarskie życie polityczne i kulturalne dysponowało większą swobodą w Księstwie Siedmiogrodu, lecz jego władcy – mimo prób emancypacji – pozostawali przecież protegowanymi Turków, okupantów Budy. Powodowało to w społeczeństwie węgierskim rozbieżności i rozdzielenie, które dodatkowo utrzymywał istniejący stan rzeczy.

W XVI stuleciu do dużego znaczenia doszedł ród Batorów, dzielący się na dwie linie: z Ecsed i z Samlyó, nierzadko wiodące ze sobą spory. Po śmierci Jana II Zygmunta w 1571 roku księciem Siedmiogrodu został Stefan I Batory, który w 1575 roku obrany został królem polskim i wielkim księciem litewskim. Jako władca Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego odniósł spektakularne zwycięstwa nad Moskwą, odzyskując Inflanty. Skrępowany zasadami demokracji szlacheckiej nie zdołał jednak wzmocnić swojej władzy nad Wisłą i Niemnem ani podjąć ambitnego planu wojny z Imperium Osmańskim i zjednoczenia Węgier siłami polsko-litewsko-siedmiogrodzкими. Po jego śmierci w 1586 roku ród Batorów panował w Siedmiogrodzie z przerwami do 1613 roku. Inne jego gałęzie miały posiadłości w Królestwie Węgier, prowadząc zmienną politykę wobec Habsburgów.

ELŻBIETA BATORY I JEJ ZBRODNI

Elżbieta Batory (Báthory Erzsébet) była córką siostry króla Stefana – Anny z linii Samlyó i Györgyego Batorego z linii Ecsed. Przyszła na świat 7 sierpnia 1560 roku w Nyírbátor. Odebrała gruntowne wykształcenie, cechowała ją erudycja i błyskotliwość, lecz także gwałtowny charakter, w chwili gniewu graniczący z szaleństwem. Niestabilność emocjonalna (psychiczna?) mogła wynikać z dość bliskiego pokrewieństwa rodziców, tym bardziej że w dzieciństwie dziewczyna cierpiała na epilepsję. Powszechnie jednak uważano Elżbietę za kobietę piękną i niezwykle inteligentną.

W 1571 roku, kiedy jej wuj przejmował tron siedmiogrodzki, Elżbieta poślubiła Ferenc (II) Nádasdyego (zachowując rodowe nazwisko), nazywanego Czar-nym Bejem, który, pozostając w służbie habsburskich królów Węgier, wsławił się w walkach z Turkami. Czarny Bej słynął z waleczności, męstwa i okrucień-stwa, a po zwycięskich bitwach zwykł żonglować głowami poległych. Fascyna-cja okrucieństwem połączyła mocno małżonków – Ferenc nauczył Elżbietę m.in. wtykania między palce u stóp służby papieru i podpalania go. Hrabina Batory zakosztowała w dręczeniu służących, biczując ich, okładając kijami. Posunęła się do tego, że pewnego sługę rozkazała pozostawić nagiego, wysmarowane-go miodem, na pastwę owadów. Szczególnie lubiła znęcać się nad dziewczętami o dużych piersiach. W seansach bestialstwa towarzyszyli jej majordomus – ka-rzeł János Ujvary, zwany Ficzką, i opiekunka do dzieci, Ilona Jo. Elżbieta para-ła się również czarną magią, zwłaszcza w towarzystwie Anny Darvulii i Doro-ty Szentes, zwanej Dorką. Szczególnie często ofiarą podobnych zabiegów padać miały czarne kury.

Mimo częstej nieobecności Ferenc Elżbieta powiła mu kilkoro dzieci. Rów-nocześnie miała romans ze służącym Istvánem Jezorlayem i innymi kochanka-mi obojga płci, brała też udział w lesbijskich orgiach organizowanych w Wiedniu przez swoją ciotkę Klarę Batory. Po śmierci Nádasdyego w 1604 roku szaleństwo Elżbiety pogłębiło się, czemu sprzyjała też jej obsesja na punkcie upływającego czasu i nadchodzącej starości. Wedle popularnej opowieści pewnego dnia służą-ca czesząca włosy hrabiny niechcący je pociągnęła. Batory wpadła w szal i ude-rzyła dziewczynę w twarz tak mocno, że z jej nosa puściła się krew. Kilka kropli padło na twarz Elżbiety, która po starciu ich uznała, że jej skóra w tym miejscu stała się gładsza i bardziej miękka, odzyskując dawną młodość i sprężystość. Nawet jeśli ta scena jest wymysłem, to nie ulega wątpliwości, że hrabina pogra-żyła się obsesji, twierdząc, że krew dziewic odmładza jej skórę.

Wraz z tym odkryciem rozpoczął się nowy, najstraszliwszy etap sa-dyzmu w działalności coraz bardziej obłąkanej arystokratki. Elżbieta ka-zała sprowadzać sobie coraz to nowe dziewczęta, po czym spuszczała ich

W GÓRACH PRZEKLĘTYCH
Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów

ROZDZIAŁ XVIII

KSIĄŻĘ KOSTAKI BRANCOVAN



MOŁDAWIA I WOŁOSZCZYZNA W XVII WIEKU

Dwa rumuńskie księstwa – Mołdawia i Wołoszczyzna – rozciągały się po zewnętrznej stronie głównej grani Karpat oraz wzdłuż Dunaju i jego dopływów. Wołoszczyzna schodziła z wyniosłych stoków Karpat Południowych (tzw. Alp Transylwańskich) ku dolinie Dunaju, Mołdawia zaś od wierzchołków Karpat Wschodnich ku Seretowi, Prutowi i Dniestrowi oraz delcie Dunaju i czarnomorskim nizinom. Przez niemal cały okres dziejów tych państewek ich niezmienną bolączką pozostawała słabość władzy książęcej (hospodarskiej) i potęga rodów bojarskich. Zmiany na obu tronach odbywały się zwykle w sposób gwałtowny, a zamachy stanu, bunty, rewolucje i obce interwencje były raczej regułą niż wyjątkiem. Gospodarowie zdobywali tron w dramatycznych okolicznościach i równie często w podobnych tracili go, niekiedy razem z życiem.

W tej sytuacji księstwa naddunajskie łatwo dostawały się pod obce zwierzchnictwo – już w średniowieczu silne były na Wołoszczyźnie wpływy węgierskie, a w Mołdawii polskie. Na przełomie XIV i XV wieku do permanentnej rywalizacji o protektorat nad księstwami naddunajskimi przyłączyło się Imperium Osmańskie. Na pewien czas ekspansję turecką zdołał powstrzymać w sojuszu z Polską i Węgrami najwybitniejszy gospodar wołoski Mircza I Stary (1386–1395 i 1396–1418). Mołdawia tymczasem stała się lennem Królestwa Polskiego w czasach Aleksandra I Dobrego (1400–1432), a zależność ta przetrwała niemal wiek. Wnuk tego władcy, Stefan III Wielki (1457–1504), ze znaczną wprawą lawirował pomiędzy Polską, Węgrami i Osmanami, naprzemiennie uznając zwierzchnictwo każdego z potężnych sąsiadów, by uwalniać się od niego w bardziej sprzyjających okolicznościach. Zdołał również w różnym czasie pokonać w polu armie wszystkich trzech mocarstw. Mimo spektakularnych sukcesów (a za takie uchodzić muszą wiktorie odniesione nad wojskami Macieja I Korwina, Mehmeda II Zdobywcy i Jana I Olbrachta) bilans jego panowania okazał się porażką – Mołdawia utraciła ważne porty w Białogrodzie i Kilii, odepchnięta została od Morza Czarnego i poddana na kilka stuleci zależności od Osmanów. W podobnym czasie sułtan rozciągnął na dobre swoje zwierzchnictwo na Wołoszczyznę, kiedy ostateczną klęskę poniósł waleczny i okrutny Wład III Palownik – słynny Dracula.

U progu XVII wieku księstwa naddunajskie stały się scenérią burzliwych wydarzeń za sprawą księcia Michała Walecznego, który został władcą Wołoszczyzny (1593–1600), Mołdawii (1600), a nawet Siedmiogrodu (1599–1600), oraz hetmana Jana Zamoyskiego, który osadził na mołdawskim i wołoskim tronie przedstawicieli rodu Mohyłów, uzależniając oba kraje od polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Żaden z tych rywalizujących zawzięcie ze sobą wodzów nie osiągnął jednak trwałego sukcesu, a oba księstwa rumuńskie pozostały pod władzą osmańskiej Porty jako odrębne kraje.

W połowie stulecia Mołdawia stała się przedmiotem ambitnych antytyureckich projektów Władysława IV Wazy, które spotkały się z przychylnością hospodara (posiadającego zresztą polski indygenat) Bazylego II Lupu (1634–1653). Zresztą o zrzućeniu zwierzchnictwa Porty (i zjednoczeniu księstw naddunajskich) myślał także hospodar wołoski Mateusz I Basarab. Plany Władysława IV przepadły wskutek sprzeciwu polsko-litewskiego sejmu, wybuchu rewolucji Bohdana Chmielnickiego na Ukrainie, a w końcu śmierci króla. W polityczną próżnię próbował wkroczyć sam Chmielnicki, któremu marzyła się Mołdawia jako dziedzictwo własnego rodu, toteż zmusił Bazylego do oddania ręki jego córki Rozandy swojemu synowi Tymofiejowi. Awantura zakończyła się w 1653 roku śmiercią Tymofieja i obaleniem Bazylego II Lupu.

Po zwycięskiej batalii pod Wiedniem w 1683 roku król Jan III podjął plan wyzwolenia Mołdawii spod osmańskiego panowania, związania jej z Rzeczpospolitą, a nawet zamienienia w dziedziczne władanie Sobieskich. Kolejne wyprawy, podejmowane regularnie w latach 1683–1691 (niekiedy rokrocznie), przynosiły jednak jedynie doraźne sukcesy i za każdym razem – z różnych przyczyn – kończyły się odwrotem wojsk królewskich. Księstwa naddunajskie pozostały we władaniu sułtana.

KONSTANTYN II BRÂNCOVEANU

Wśród wielu potężnych rodów bojarskich na Wołoszczyźnie, które bądź same sięgały po tron hospodarski, bądź wspierały coraz to nowych pretendentów, w XVII stuleciu do pewnego znaczenia doszła rodzina Brâncovenești, stanowiąca gałąź istotnego już od dwóch stuleci klanu Craiovești. W 1632 roku jej przedstawiciel Matei Basarab pokonał Radu X Eliasza i sam objął tron wołoski. Panowanie Mateusza I Basaraba (1632–1654) było niezwykle pomyślne. Władca kilkakrotnie pokonał Bazylego II Lupu, zniweczył naddunajskie plany Bohdana Chmielnickiego, a nawet zamyślał o zjednoczeniu księstw rumuńskich i wyzwoleniu się spod panowania Porty. W Târgoviște założył pierwsze w kraju studium humanistyczne, fundował cerkwie i monastera, wydawał zbiory praw. Nie zdołał jednak zapewnić następstwa na tronie dla swojej rodziny.

Inny przedstawiciel klanu, Papa Brâncoveanu, poślubił przedstawicielkę potężnego rodu bojarskiego – Stancę Cantacuzino, siostrę Constantina i Șerbana, który później sam sięgnął po tron hospodarski jako Șerban I Kantakuzen (1678–1688). Ze związku Papy i Stancy przyszedł na świat w Brâncoveni w 1654 roku Constantin Brâncoveanu. Po śmierci Șerbana I w 1688 roku wstąpił on na tron wołoski jako drugi przedstawiciel Brâncovenești.

Panowanie Konstantyna II Brâncoveanu (1688–1714) było jednym z najświetniejszych okresów w dziejach Wołoszczyzny. Hospodar zakładał szkoły i drukarnie (jedna z nich powstała w Buzău), a jako zapalony budowniczy wznosił m.in.

156

W GÓRACH PRZEKLĘTYCH
Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów

ROZDZIAŁ XXIII

HRABIA VARDALEK



PRAWDZIWA HISTORIA WAMPIRA ERICA STENBOCKA

Opowieść Josepha Sheridana le Fanu o hrabiance Mircalli von Karnstein długo wywierała ogromny wpływ na wyobraźnię Europejczyków. W 1894 roku pochodzący z Inflant anglojęzyczny pisarz i poeta Eric Stenbock, słynący z ekstrawagancji i słabości do używek, opublikował opowiadanie *Prawdziwa historia wampira* (*The true story of a vampire*), ewidentnie inspirowane *Carmillą*. Scenerią opowieści jest znów Styria, raz jeszcze potraktowana jako nieco baśniowa kraina, tyle że tym razem nie padają żadne, nawet zmyślane nazwy miejsc. Nosferatu znów wchodzi w zażyłość z jednym z domowników, a narracja raz jeszcze prowadzona jest przez młodą wówczas dziewczynę, noszącą imię... Carmela. Mimo to wykreowana przez Stenbocka postać węgierskiego wampira – hrabiego Vardalek jest zaskakująco oryginalna i nie ma swojego odpowiednika w literaturze.

Warto dodać, że nazwisko upiornego arystokraty jest aluzją do określenia *vourdalak* (zniekształcona wersja greckiego *vroucolacas*), wprowadzonego do literatury pięknej przez Aleksieja Konstantinowicza Tołstoja na określenie bałkańskich wampirów.

HRABIA VARDALEK – GROŹNY I WRAŻLIWY WAMPIR ZE STYRII

Pierwotne wyobrażenia wskazywały, że wampiry są istotami co prawda potężnymi i niebezpiecznymi, ale także nieszczęśliwymi. Funkcjonują bowiem poza zasięgiem łaski Bożej, nie mogą zaznać spokoju, a wieczne pragnienie krwi jest dla nich przekleństwem, którego nie mogą osłodzić nadludzkie zdolności. Choć Myśłęta zdawał się być zadowolony ze swej potęgi i drwił z samozwańczych pogromców, a wiele ludowych upiórów w ogóle nie posiadała wyraźnej świadomości, bezwolnie podążając za głodem krwi, to przecież Jure Grando na widok krucyfiksu miał zapłakać nad swym losem. Na los zaliła się także Filinnion w poemacie Goethego: „Stój, młodzieńcze! O, nie podchodź dalej! / Nie radości jam córa – cierpienia”²⁶, a później zwróciła się do matki: „Czyż jeszcze ci za mało, / Że truchłem moje ciało, / Że mnie w mroki wpędziłaś mogiły?”²⁷. Dziewiętnastowieczna literatura zarzuciła jednak wątek nieszczęśliwego nieumarłego – na kartach kolejnych dzieł wampiry, jeśli nie pozostają bezwolnymi przesładowcami jak książę Kostaki Brancovan, to stają się inteligentnymi i demonicznymi potworami, w swojej bezwzględności i wyrachowaniu poruszającymi się między obłudą a beczelnym cynizmem. Tacy właśnie byli lord Ruthven, Gorcza i jego rodzina, Azzo von Klatka, hrabianka Mircalla von Karnstein (*Carmilla*) i książę Borys Liatukin.

²⁷ *Ibidem*, s. 241.

²⁶ J.W. Goethe, *op.cit.*, s. 238.



218

W GÓRACH PRZEKLĘTYCH
Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów

ROZDZIAŁ XXVIII

GRAF ORLOK



ÖRDÖG – WĘGIERSKI DEMON

Ördög był postacią szeroko znaną w węgierskim folklorze. Ten pogański, lękający się ognia demon strzegł pierwszego poziomu mitycznego drzewa sięgającego nieba. Wraz z nastaniem chrześcijaństwa słowo ördög zaczęło oznaczać w języku węgierskim diabła, jednak zapisywane wielką literą pozostało imieniem własnym pradawnego demona.

Ördög był bohaterem niezliczonej liczby podań, legend i baśni. Przedstawiały go one jako stworzenie złośliwe i przewrotne, niestrudzenie szkodzące ludziom. Jednocześnie – w przeciwieństwie do chrześcijańskiego diabła – Ördög potrafił odwdziżyć się za doznane dobro, cenił swoje słowo i bardzo rzadko je łamał.

ORDOG, VROLOK, ORLOK

W *Draculi* Brama Stokera Jonathan Harker, udający się do tajemniczego hrabiego, usłyszeć miał słowo „Ordog” w czasie rozmowy swej gospodyni z woźnicą dylizansu, powiadomionym o celu jego podróży, rozmowy komentowanej przez grupkę przygodnych widzów. Czytamy: „Do moich uszu dolatywały powtarzające się dziwne słowa, wśród gapiów znajdowali się bowiem przedstawiciele różnych narodowości, toteż dyskretnie wyjąłem z torby słowniczek i je sprawdziłem. Muszę przyznać, że nie poprawiły mi humoru, gdyż między innymi było tam słowo ‘Ordog’ – szatan, ‘pokol’ – piekło, ‘stregoica’ – czarownica oraz ‘vrolok’ i ‘vlkoslak’. Dwa ostatnie oznaczają to samo, jedno po słowacku, a drugie po serbsku, a mianowicie ‘wilkołak’ albo ‘wampir’”⁴⁹. Wydaje się, że do użytych przez Stokera określeń *Ordog* i *vrolok* nawiązywać miało imię pierwszego filmowego wampira – grafa Orloka, który swoje istnienie zawdzięczał zresztą w dużej mierze prozie irlandzkiego pisarza.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 14.

KARPATY W LATACH 20. XX WIEKU

Rok 1918 przyniósł upadek Austro-Węgier i zupełną zmianę sytuacji politycznej w łuku Karpat. Zewnętrzna strona Karpat Południowych i południowej części Karpat Wschodnich pozostała w posiadaniu Królestwa Rumunii, ich główna grań przestała być już jednak granicą powiększonej teraz monarchii Ferdynanda I. Do Rumunii włączono Bukowinę, zaś Galicja i Śląsk Cieszyński stały się częścią odrodzonej Polski. Wyjątek stanowiła zaolziańska część Śląska, wbrew wcześniejszym porozumieniom w 1919 roku zajęta zbrojnie przez Czechosłowację. Do 1919 roku trwało też egzekwowanie przez Polaków swojej władzy w Galicji Wschodniej od samozwańczej Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Ostatecznie jednak większość zewnętrznego łuku Karpat znalazła się pod władzą Warszawy (Galicja i Śląsk Cieszyński) i Bukaresztu (Wołoszczyzna, Mołdawia i Bukowina).

Biorąc pod uwagę, że już przed pierwszą wojną światową Mołdawia i Wołoszczyzna były częścią Królestwa Rumunii, a Królestwo Galicji i Lodomerii cieszyło się polską autonomią, zmiany polityczne po zewnętrznej stronie łańcucha Karpat nie były tak przełomowe, jak te, które nastąpiły wewnątrz karpackiego łuku w związku z dezintegracją terytorialną Węgier. Królestwo Rumunii zajęło cały Siedmiogród i część Banatu, sięgając po grupę Apuseni (czyli Gór Zachodnich) ustawioną poprzecznie do zasadniczych partii karpackiego łańcucha. Republika Czechosłowacka opanowała natomiast Górne Węgry, tj. Słowację i Ruś Zakarpacką. W ten sposób Karpaty, w całości należące dotąd do Austro-Węgier, zostały podzielone pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, Republikę Czechosłowacką i Królestwo Rumunii.

Rozpad Korony Świętego Stefana przypieczętował w 1922 roku niesławny dyktat z Trianon, natomiast granica polsko-czechosłowacka – pomijając kwestię Zaolzia – była niezwykle trudna do wytyczenia na Podtatrze, gdzie dotychczasowa rubież galicyjsko-węgierska nie odpowiadała ani historycznemu, ani etnicznemu zasięgowi ziem polskich. Przedrozbiorowe terytorium Rzeczypospolitej obejmowało bowiem ziemie starostwa spiskiego ze Starą Lubowlą, zajęte przez Austrię już w 1769 roku i włączone do Węgier. W 1918 roku powstała w Starej Lubowli Rada Narodowa Spisza, a do Podolińca wkroczyło Wojsko Polskie; Warszawa wycofała się jednak z tych ziem, które przejęła administracja czechosłowacka, choć na lubowelskim zamku właścicielami wciąż byli Zamoyscy.

Wobec niemożności przywrócenia przez Polskę historycznej granicy na Podtatrze, nadzieje wiązano z modną w owym czasie zasadą etniczną, gdyż – z wyjątkiem Liptowa – ziemie po obu stronach gór zamieszkiwali polscy górale, poddawani niestety od dziesięcioleci przez Węgrów silnej słowakizacji. Profity, jakie odrodzona Polska uzyskała drogą zabiegów dyplomatycznych, były jednak więcej niż mizerne. Praga perfekcyjnie wykorzystała bowiem zagrożenie bytu państwa polskiego w czasie bolszewickiego naporu w 1920 roku, wymuszając uznanie okupacji Zaolzia, a na Podtatrze rezygnację z plebiscytu oraz korzystny dla siebie podział Orawy i Spiszu. Z terytorium dawnych Węgier udało się objąć polską administracją jedynie Zamagurze Spiskie z Niedzicą (gdzie utrzymał się w swych dobrach madziarski ród Salamonów) i fragment Górnej Orawy z Jabłonką. Nic zatem dziwnego, że Polacy przyjęli przebieg południowej granicy z poczuciem krzywdy i gdy w 1938 roku karta się odwróci – tym razem na niekorzyść Czechosłowacji – z takim zapałem przystąpią do jej rewizji...

Polityczny podział Karpat po pierwszej wojnie światowej sprawił, że Polska, Czechosłowacja i Rumunia podjęły zabiegi o zagospodarowanie swych części

gór w „narodowym” duchu. Kwestie te nie dotyczyły zbytnio Rzeczypospolitej, która przejęła schedę po autonomicznej Galicji i polskim etnicznie Księstwie Cieszyńskim, zatem naturalny rozwój ziem między Olzą a Czeremoszem nie został zakłócony. Jak za czasów galicyjskich rozkwitały nadal Zakopane, Szczawnica i coraz modniejsza Bukowina oraz kultura góralska na Podhalu i w Pieninach. To samo dotyczyło folkloru górali Huculszczyzny oraz wschodniokarpackich kurortów – Jaremcza, Jamnej, Mikuliczyna i Worochty. Nadal świetnie prosperowały galicyjskie uzdrowiska w Truskawcu, Iwoniczu i Krynicy, a na Śląsku Cieszyńskim żywo interesowano się Wisłą i kulturą tutejszych górali.

Czechosłowacja kontynuowała węgierską politykę słowakizacji polskich górali, mało skuteczną na ziemi czadeckiej i w podległej Pradze części Pienin, większe sukcesy odnosząc natomiast na Kisucach, Orawie i Spiszu. Podobnie jak w Polsce niesłabnącą popularnością cieszyły się Tatry oraz odziedziczone tutaj po Węgrach podtatrzańskie kurorty. Zachowały swoją turystyczną rangę Szmeks, przemianowany na Smokovec (Smokowiec), Tatrzańska Łomnica (słow. Tatranská Lomnica) i Szczyrbskie Jezioro (słow. Štrbské Pleso). Piękna czechosłowackiego Podtatrza dopełniały zamki w Starej Lubowli (słow. Stará Ľubovňa) i Spiskim Podgrodziu (słow. Spišské Podhradie) na Spiszu oraz położony po przeciwnej stronie krainy Zamek Orawski.

Królestwo Rumunii objęło swoim terytorium z obu stron Karpaty Południowe wraz z ich najwyższą partią – Górami Fogaraskimi (rum. Munții Făgărașului) – w całym karpackim łańcuchu ustępującymi wysokością jedynie Tatom – ponad którymi górował najwyższy szczyt kraju: Moldoveanu [(2544 metry n.p.m.)]. W przeciwieństwie jednak do Polski, która po latach niewoli w naturalny sposób przejęła swoją galicyjską schedę, dla zwycięskiego i powiększonego Królestwa Rumunii naczelną wyzwanie stanowiła integracja z Wołoszczyzną, Mołdawią i Bukowiną, ziem Siedmiogrodu, mimo rumuńskiej większości etnicznej, związanej jednak od tysiąclecia z monarchią węgierską. W Alba Iulia, tuż obok rzymskokatolickiej katedry Świętego Michała z XIII stulecia, skrywanej groby Hunyadych, Zápolyów i książąt siedmiogrodzkich, w latach 1921–1922 wzniesiono Sobór Koronacyjny (rum. Catedrala Încoronării) królów rumuńskich, w monumentalnej odmianie „narodowego” stylu neobrynkwiańskiego. W 1922 roku odbyła się tutaj koronacja Ferdynanda I. Był to najważniejszy z licznych zabiegów władz w Bukareszcie mających podkreślać terytorialną integralność nowej „Wielkiej Rumunii”.

Tak właśnie wyglądały Karpaty w latach 20. XX wieku, kiedy na dawne tradycje nałożyły się nowe granice. W tym to czasie narodził się graf Orlok – pierwszy kinowy wampir, którego imię nawiązywało do nazwy węgierskiego demona. Jego domem była Transylwania – w czasie powstawania poświęconego



mu filmu rumuńska, w czasie gdy toczyła się jego akcja – austriacka. W dodatku zagrana przez czechosłowackie Podtatrze.

FRIEDRICH WILHELM MURNAU I NOSFERATU – SYMFONIA GROZY

W latach 20. XX wieku utalentowany niemiecki reżyser Friedrich Wilhelm Murnau (właściwie Friedrich Wilhelm Plumpe), który zapisał się w historii kina licznymi przełomowymi pomysłami formalnymi, przystąpił do kręcenia filmu *Nosferatu – symfonia grozy* (*Nosferatu, eine Symphonie des Grauens*) uznawanego za jeden z najwybitniejszych przykładów ekspresjonizmu w kinie. Inspiracją dla Murnaua był *Dracula* Brama Stokera, jednak nie posiadając praw do ekranizacji, reżyser zmienił pewne elementy fabuły, a zwłaszcza imiona bohaterów. Sam hrabia Dracula stał się grafem Orlokiem (fenomenalnie zagrany przez Maxa Schrecka), Anglik Jonathan Harker – Niemcem Thomasem Hutterem, a jego żona Mina otrzymała imię Ellen. Murnau nie omieszkiał zamieścić informacji, że film oparty jest na motywach *Draculi* Stokera, stąd niektórzy skłonni są uważać, że zmiana imion i znacznych partii opowieści wynikała raczej z wizji reżysera niż z próby ominięcia praw autorskich.

Akcja *Nosferatu – symfonia grozy* rozgrywa się w 1838 roku. Ojczyznę grafa Orloka jest Transylwania, gdzie wznosi się jego mroczny zamek. Warto przypomnieć, że w owym czasie Siedmiogród stanowił odrębny austriacki kraj koronny. Miejscem, do którego dociera wampir, nie jest Londyn, ale fikcyjne niemieckie miasto Wisborg. Zdjęcia do filmu kręcono w Wismarze, Lauenburgu, Lubece, Rostocku i na czechosłowackim Podtatrzu; w roli transylwańskiego zamczyska Orloka wystąpił Zamek Orawski.

GRAF ORLOK SIEJE TERROR OD TRANSYLVANII PO WISBORG

Choć graf Orlok miał jedynie zastąpić hrabiego Draculę (tytuł grafa odpowiada zresztą hrabiemu, jednak lepiej pasuje do niemieckiej tradycji), to Friedrichowi Wilhelmowi Murnauowi udało się stworzyć jedną z bardziej oryginalnych postaci wampira, w niewielkim tylko stopniu przypominającą swój literacki pierwowzór. Nie jest to niepokojący, blade i elegancki arystokrata, lecz pokraczny dziwak o nienaturalnych proporcjach, łysy, przygarbiony, ze spiczastymi uszami, szponiastymi palcami, o wydłużonych i ostrych nie kłach, ale przednich zębach. Graf Orlok odpycha już samą powierzchownością, nie potrafi również mieć dobrymi manierami, albowiem mimo starań nie jest w stanie ukryć dzikich nawyków i nieokrzesanej natury, czyniących zeń postać nieco karykaturalną. W przeciwieństwie do *Draculi* Orlok nie umie stwarzać innych wampirów, za to rozsiewa wokół siebie zarazę. Jego ofiary umierają zakażone,



W całej Europie przez wieki powszechna była wiara w mroczne istoty wstające z grobu, by prześladować żywych. Przykłady działalności krwiożerczych upiorów notowano m.in. na rozległych obszarach od Polski po Grecję, z Transylwanią na czele. Od czasów Goethego wampiry wkroczyły do literatury pięknej, by stać się ulubionymi postaciami dziewiętnastowiecznych powieści grozy. Bartłomiej Grzegorz Sala, historyk, etnolog i krajoznawca, czerpiąc z ludowych opowieści, dawnych kronik i dokumentów, gotyckich romansów i klasycznych produkcji filmowych, stworzył poczet dwudziestu ośmiu wampirów grasujących u stóp Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat oraz Gór Dynarskich i innych pasm bałkańskich. Autor szczegółowo opisuje postać każdego nosferatu, przytacza jego genezę i historyczny pierwowzór, charakteryzuje jego wygląd i zachowanie, a także kreśli miejsce w późniejszych kulturowych odniesieniach. Tło historyczno-geograficzno-kulturowe tworzą opisy poszczególnych krain w odnośnych okresach, uwagi o dziejach literatury i kina grozy, noty o miejscach szczególnie związanych z konkretnymi wampirami. Dzięki temu książka stanowi interdyscyplinarną kopalnię wiedzy, nie przestając być mroczną opowieścią o nosferatu.

Publikację wzbogaca interesujący i pobudzający wyobraźnię projekt graficzny, ujmujący klasyczne opowieści w nowoczesną, minimalistyczną formę.